MONITOR
Na R. P. 1774.
Nro. XXXVIII.
Dnia 11. Maja.

Mci Panie MONITOR.

OPiſywać rozmaite ſtroiow gatunki, ktorych ludzie używali do pokrycia nagości ſwoiey, y do zaſłonienia ſię od oſtrości powietrza, byłaby rzecz arcy-trudna. Wpierwſzych wiekach ludzie albo w cale nago chodzili, albo

ciała swoie liściami, korami drzew, lub dzikich źwierzow skorami pokrywali. Grekow ubior, gdyż ci naypolerownieyszym w świecie Narodem byli, byłby godzień ciekawości naszey; ale coż? kiedy ledwo imiona niektorych tylko sukien ich wiemy. Co się Rzymian tycze, Narodu tego iak wszystkie inne obyczaie, tak stroie aż nadto są znaiome. Po upadku Rzymskiego Państwa, gdy iedne po drugich następowały Narody, y Europy postawę odmieniały, że nie wiemy iakiego w ten czas zażywano ubioru, nie mamy czego żałować. To pewna, że z polerowaniem obyczaiow, z doskonaleniem Kunsztow, rzemiosł, y rękodzieł, rosł powoli gust w stroieniu się y zbytek. Bo czego sama w tey mierze potrzeba wymagać może, to się u dzikich szczegulnie Narodow zostało. Wygody nawet zaniechali upatrować ludzie w stro-

ienia się sposobie, ale tylko wykwintności y z bytku. Po rożnych odmianach przyszło na koniec do tego, że wszystkie prawie polerowne Europy Narody, krotkiego stroiu używanie przeięły, iako naymodnieysze, ale czyli naywygodnieysze nie wiem. To podobno prawda, że do takowego przyzwyczaionym ubioru, śmiesznie zdawać się musi dwoch zarowno długich sukien noszenie. Nie wchodzę w to, czyli sprawiedliwość maią, żartuiący z pomienionego zwyczaiu, gdy dwoma Robdeszonami nazywaią szat długich parę; ale to przyzwoitością bydź sądzę, ażeby w całym Narodzie iedenże stroiu gatunek był używany. A ieszcze moim zdaniem rzecz arcy użyteczna byłaby, w wolnym zwłaszcza Narodzie, ustanowić, ażeby stan Szlachecki wszystek miał wolność noszenia woyskowego Munduru, z zosta-

wioną

wioną pewną widoczną dyſtynkcyą; między ſłużącemi aktualnie Woyſkową, y innemi Obywatelami Szlachtą. Naprzod bowiem tym ſpoſobem zagrodziłoby ſię niepotrzebnym, à częſtokroć bezmiernym koſztom, ktore Szlachętnie urodzone Oſoby łożyć muſzą na ſtroie; gdy każdy będzie ſię mogł uczciwie wſzędy prezentować w Woyſkowey ſukni, à groſz na wydatki użytecznieyſze oſzczędzać. Tym ſpoſobem przyſzłoby może powoli do tego, że y maiętnieyſi zaſmakowaliby ſobie w zbawienney w ſtroiach mierności, à tak za czaſem wykorzeniony zoſtałby z kraiu, ieden z nayſzkodliwſzych zbytek. Nadto, ubożſze w ſtanie Szlacheckim oſoby, ktorych maiątek nie wyſtarcza, albo z ciężkością wyſtarczyć może na garderobę przyzwoitą, ſuknią Woyſkową pokrywałyby ſię przyſtoynie, y nie miałyby przyczyny

w ſty-

wſtydzić ſię niedoſtatku ſwoiego, albo rwać ſię nad możność ſwoię. Nie mowię nic, iako za wprowadzeniem takowego zwyczaiu, uſtanowiłaby ſię oczywiſta między Szlacheckim ſtanem y inſzemi ſtanami rożnica; ktora zapewne więceyby ſkutkować nie znacznie mogła, niżeli wſzyſtkie na powściągnienie zbytku w ubiorze, piſane prawa; iako, czego ſpodziewać ſię możnaby nie omylnie, roſłaby z tąd w Obywatelach do Woyſkowych ćwiczeń ochota, Stan Rycerſki wrociłby ſię do pierwotnego uſtanowienia ſwoiego, y byłby w uſtawiczney gotowości bronienia w każdey potrzebie Oyczyżnę. Te mowię pożytki pominąwſzy, ktore przecie dla uważaiącego nie zawodne ſą, ten naygłownieyſzy z rzeczonego wyniknąłby zwyczaiu, że między Szlacheckiego ſtanu Obywatelami naprawiłaby ſię cząſtka przynaymniey

owey

owey rożności, ktora tak iest wolnym Narodom istotna, à tak prawie we wszystkim nadwerężona. Bogatsi nie mieliby przyczyny przesadzania się nad mniey bogatych; mniey maiętni nie mieliby prożności ciągnienia się dla wyrownania maiętnieyszym; à iak pierwsi tak drudzy nie niszczyliby się marnemi nakładami, mogąc zwłaszcza z wszelką przystoynością obchodzić się mundurem. Wreście myśli te moie, ktore mam honor kommunikować W. Mci Panu, poddaię pod Jego wysokie zdanie, y oświadczaiąc się, że do ich wyłuszczenia krotkiego, szczegulnie była mi powodem miłość przezacnego Szlacheckiego stanu, y miłość dobra publicznego. Wiadomo W. M. Panu dobrze, że z wielu przyczyn, ktorych ia tu rostrząsaniem zabawiać się niechcę, potrzebna iest w Narodzie stroiu iednostayność, à w Narodzie dobrze rządnym, w Narodzie dopieroż wolnym, rowność stroiu dla każdego O-

bywa-

bywatelow ſtanu byłaby arcy pożyteczną. W Rzymſkiey Rzepltey, lubo ſtan Senatorſki, ſtan Rycerſki, y ſtan Poſpolity miały ieden od drugiego nieiaką w ubiorze rożność, w ſtanie iednakowoż każdym Obywatele będący, wſzyſcy iednoſtaynych ſukien używali. Y moim zdaniem to ieſt, dla czego przez kilka wiekow w kwitnącey Rzeczypoſpolitey zachowała ſię między Rzymianami owa chwalebna w ubiorze ſkromność, że używanie bławatow dopiero ſię pod Ceſarzami ziawiać zaczęło. Gdy bowiem każdy Obywatel do używanego w ſtanie ſwoim zwyczaiu powinień ſię był ſtoſować, żaden ſzczegulny, mody y wymyſłow nie śmiał ſię chwytać, à dopieroż mniey one wznawiać. Gdy przeciwnie w czaſach dziſieyſzych, kiedy każdy ſobie przywłaſzcza prawo wykwintowania, iak w rzeczach innych wſzyſtkich,

tak

tak y w ſzatach, zamnożył ſię w całym prawie Narodzie powſzechny à nader ſzkodliwy zbytek. A więc do iego wykorzenienia, do wprowadzenia ſkromności, y do innych, ktore tu wywiodłem, korzyści pozyſkania, rozumiem, że proiekt moy będzie nayzdatnieyſzym; ktory zaſyłaiąc W. Mci Panu, mam honor z powinnym uſzanowaniem piſać ſię.

W. Mci Pana

Nayniżſzym ſługą.
NN.